

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 15-go kwietnia 1926 r.

Nr. 15

Korespondencyjne kursy rolnicze.

Korespondencyjne Kursy Rolnicze im. St. Staszica, zorganizowane po raz pierwszy w Warszawie w roku zeszłym, wykazały dobitnie, jak ważną rolę w organizacji oświaty rolniczej odegrać może ten sposób nauczania. Nie bacząc na ciężkie warunki gospodarcze jakie przeżywaliśmy w roku zeszłym, na kursy te zapisało się zgórą 600 osób. Pod względem wieku uczestnicy Kursów im. St. Staszica przedstawiają się bardzo ciekawie, bo oto najmłodszymi z nich lat 17, podczas gdy najstarszy ma ukończonych lat 73. — Uczestników w wieku od lat 18 do 25 zapisało się 145; od lat 26 do 30 — 196; od 30 do 40 lat — 215; od 40 do 50 lat 46; powyżej lat 50 — 8.

Skala wykstańczenia uczestników Kursów procentowo przedstawia się następująco:

Naj szkoły powszechnej	2 proc.
Szkoła powszechna	18 "
3 klasy gimnazjum	4 "
4 " " "	21 "
5 " " "	7 "
6 " " "	10 "
7 " " "	2 "
Maturę	15 "
Uniwersytet	4 "
Seminarja duchowne	2 "
" " nauczycielskie	4 "
3 letnią szkołę rolniczą	5 "
1-roczną szkołę rolniczą	6 "

Cały szereg listów dziękczynnych, pełnych słów uznania i zachęty do dalszej w tym kierunku pracy, najwymowniej świadczą o celowości i potrzebie tego rodzaju Kursów. — To też w roku bieżącym Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, przy współpracy najwybitniejszych specjalistów — fachowców, przystępuje do uruchomienia dodatkowo Kursów ogrodnich, pszczelarskich, drobiarskich i spółdzielczych. Wszystkie te kursy, jak i kursy rolnicze, odbywać się będą drogą korespondencji i stanowić będą jedynie źródło wiedzy zawodowej dla tych wszystkich, którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica w Warszawie ulica Nowy Świat Nr 22 m. 34. ☐

Walka o cła agrarne w Czechosłowacji.

Rolnictwo czechosłowackie przeżywa już od trzech lat ciężki kryzys z powodu braku stałych cel ochronnych. Podczas gdy przemysł posiada w Czechosłowacji liczne cła ochronne, częstokroć nawet wybitnie prohibityczne, — w rolnictwie nie podobnego nie ma.

Jeśli prócz tego uwzględnimy wysokie koszty produkcyjne w rolnictwie, wysokie podatki i koszty sojzalne, łatwo zrozumimy, w jak ciężkiej sytuacji znajduje się rolnictwo czechosłowackie. Już od roku 1922 toczy się w Czechosłowacji zacięta walka o równoprawienie rolnictwa z przemysłem. W roku ubiegłym uznał rząd konieczność ochrony celnej produktów rolniczych i wydał 4 lipca rozporządzenie w celu nowego uregulowania przepisów celnych. Zasadniczo przyznano co prawda rolnictwu prawo na ochronę celną, ale jedynie na normach przedwojennych, wobec czego przywrócono przedwojenne cła z mnożną 6. Rozporządzenie to było co prawda dla rolnictwa sukcesem moralnym, jednakże w praktyce nie przyniosło ono żadnych wyników ze względu na drugi paragraf tegoż rozporządzenia, orzekający, że nowozaprowadzone cła nie powinny przekraczać wysokości stawek celnych bezpośrednio przed wydaniem rozporządzenia. Dzięki temu posiadało całe rozporządzenie charakter jedynie iluzoryczny, a interpretacja jego sprawiała poważne trudności nawet specjalistom polityki celnej. Rozporządzenia z dnia 4. lipca 1925 wprowadza na zboże t. zw. cła ruchome, które jednak zdołały na rynku zbożowym wywołać li tylko nową stagnację. Jest faktem niezbitym, że cła takie w teorii zdają się być wielce uzasadnione, że w praktyce jednak są one stanowczo do odrzucenia, gdyż przyozyciały się do niestabilności cen na rynku, są świętym narzędziem w rękach spekulantów, oraz utrudniają pertraktacje w sprawie zawierania traktatów handlowych. W Czechosłowacji jest pozatem zbyt niska granica cen maksymalnych, wobec czego ceły przeciętne, oparte na cenach przeciętne, oparte na cenach giełdowych, wywołują podczas spadku cen zupełny zanik cel z czego oczywiście korzysta speculacja, która w takim bezglównym okresie sprowadza z zagranicy ogromne zapasy zboża, i sprzedaje je następnie z wielkim zyskiem.

Wszystko to wskazuje, że obecny system celny nie jest absolutnie w stanie przyczynić się do rozwoju rolnictwa, nie więc dziwnego, że z kół zainteresowanych coraz częściej i coraz dobitniej odzywają się głosy, żądające wprowadzenia stałych cel ochronnych w rolnictwie. Rolnictwo czechosłowackie, reprezentowane przede wszystkim przez stronnictwo republikańskie, dąży do tego, by handlowa polityka czechosłowacka przysposobiła się w sprawie ochrony produkcji rolnej do orientacji Niemiec i Węgier, oraz aby przy zawieraniu traktatów handlowych z temi państwami uwzględniono przede wszystkim sprawę regulowania dowozu produktów rolniczych. Minister rolnictwa dr. Hodža jest zdania, że należy, co prawda, zachować dotychczasową wytyczną czechosłowackiej polityki handlowej, ale jednocześnie należy stwierdzić, że polityka ta nie uwzględniła dotychczas wielu okoliczności, które z punktu widzenia produkcji są niedorzeczne. Nie jest powiedziane, — uważa minister Hodža — że uprzywilejowanie przemysłu czechosłowackiego np. na Węgrzech musiałoby bezwzględnie wywołać upadek rolnictwa w Czechosłowacji. Obecnie toczą się również pertraktacje w celu przystąpienia importu polekich produktów rolniczych do potrzeb żyła czeskiego.

Hodowla karakułów w Polsce.

Hodowla zwierząt futerkowych nabiera we wszystkich krajach coraz większego znaczenia. Daje się odzwierciedlić u nas dążenie do podniesienia hodowli owcy koźuchowej oraz do produkowania skórek karakułowych. W poczucia doniosłości tej sprawy przy Małop. Tow. Roln. założono Towarzystwo Hodowców owiec z sekcją karakułową, która będzie prowadziła Księgę rodową karakułów w Polsce w koordynacji z Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach. Narazie wcielane będą wszystkie bona fide sztuki hodowlane owczarni powszechnie znanych, a w przyszłości wymagana będzie bonitacja jagniąt według schematu, opracowanego przez prof. Adametza. Autor niniejszego odczytu, iż w celu założenia takiej hodowli zgromadził już stadko maciorek z owczarni znanych naszymi hodowcami karakułów pp.: Grabińskiego, Piaszczyńskiego i Tragowskiego. Materiał ten zamierza poddać gruntowniejszemu badaniu. Narazie stwierdza pewną rozbieżność w zewnętrznym wyglądzie maciorek krótkończych i krótkoogoniastych z Walewiec obok obdarzonych potężnym ogonem i długimi uszami maciorek z Winiar. Jest to tylko pozorna rozbieżność krainowych typów odmiany karakułów, jak to zostało ustalone przez prof. Adametza, Snopkowskie maciorki przed stawiają typ naogół pośredni. Tryki w stanie autora pochodzą jeden ze Snopkows, drugi z Rumunii, trzeci z owczarni prof. Adametza. Autor jest zdania, iż posiadając materiał z trzech owczarni i zasilając je krwią owczarni prof. Adametza, uważanej powszechnie za pierwszorzędną, będziemy mogli duchować się w Polsce większej ilości tryków czystej krwi. Główny cel leży w hodowli czystej krwi karakułów, lecz z krzyżówką z oskami można uzyskać (przeciętnie 25 procent) futerka wytrzymałe nieźle konkurując z futerkami czystych karakułów. (Dr. Teodor Marchlewski w „Rolniku” lwowskim Nr. 5 z dn. 31 I. 1926 r.)

Jak poznać prawdziwy miód i wosk ?

Najłatwiej poznać, czy się kupuje miód prawdziwy czy podrabiany po cenie towaru. Miód sztuczny można już w handlu dostać za 1 zł. 20 gr., a najdrożej już za 1 zł. 50 gr. Za tę cenę nie jest w stanie żaden bartnik dostarczyć miodu prawdziwego. Prowadzenie pasieki prawidłowa wymaga bardzo dużo zachodu i kosztów. musi więc być odpowiednio wynagrodzone. Poza omą jest również możliwość stwierdzenia prawdziwości miodu przez zmieszanie próby z odpowiednią ilością czystego spirytusu. Spirytus ma tę właściwość, że rozpuszcza w sobie zupełnie miód prawdziwy natomiast wszystkie części obce nie rozpuszczają się i pozostają jako osad na spodzie.

Tak samo jak miód fałszują również i wosk w handlu, i to w ten sposób, że mieszają wosk ziemny z parafiną. Z mieszanki tej robią następnie świece, które potem sprzedają jako prawdziwe woskowe. Stwierdzić można fałszerstwo, polewając odłamek takiej świecy na skorupkę kwasem siarczowym, prawdziwy wosk również rozpuszcza się w tym kwasie, a sztuczny osiada jako osad na spodzie naczyńka.

Konkurs mleczności krów.

W celu podniesienia hodowli bydła w Polsce, ogłasza centralny Związek Kółek Rolniczych na rok bieżący konkurs mleczności krów, w których mogą brać udział wszyscy gospodarze bez wyjątku. Zgłoszenia należy skierować za pośrednictwem okręgowych następców wojewódzkich Związków Kółek Rolniczych do centrali w Warszawie. Z chwilą zgłoszenia krowy do konkursu, trzeba ją zaraz odpowiednio rozpocząć żywić, stosując się w tym względzie do szczegółowych instrukcji wydanych przez Związek a z chwilą kiedy krowa osiągnęła przypuszczalną największą wydajność mleka, trzeba w obecności dwóch świadków, członków kółek, sporządzić protokół i doręczyć go tą samą drogą co zgłoszenie Centralnemu Związkowi Kółek. Najmleczniejsza krowa na terenie województwa otrzymuje 500 zł. nagrody, prócz tego rozdawane będą nagrody honorowe w Związkach Okręgowych i ewentualnie nagrody pieniężne, o ile uzyska się od samorządów, spółdzielni lub innych instytucji na ten cel środki pieniężne.

W sprawie eksportu otrąb do Niemiec.

Tutejsza Izba otrzymuje ze strony Konsulatów polskich w Niemczech wiadomości, że kupcy niemieccy importujący z Polski w znacznych ilościach otrąby, żalą się częstokroć na nieuczciwość dostawców polskich, którzy worem nadeszłym próbkom, pobrawszy naprzód zapłatę, dostarczają towar znacznie gorszy, lub zgola niezdatny do użytku. Wobec tego, że podobny stan rzeczy spowodowany postępowaniem nieuczciwych jednostek, podrywa zaufanie do ogółu kupiectwa polskiego, wyrabia o nim opinię niekorzystną, uwłaszczającą jego godności i szkodliwą w znacznym stopniu naszemu eksportowi, apelujemy do tutejszych sfer zainteresowanych, aby sprawę eksportu traktowały w myśl zasad etyki kupieckiej i jaknajsurowiej piętnowały publicznie tego rodzaju postęпки. Praytem zwracamy uwagę, że obecnie pomimo znacznego zapotrzebowania na otrąby w Niemczech, konsumenci coraz częściej odmawiają nabycia otrąb polskich, co w rezultacie skłonić może Importerów niemieckich do szukania innych źródeł dla zakupu tychże.

Kiedy wysiewać azotniak ?

Azotniak wysiewać należy wiosną na pszenicę przed ruszeniem się wegetacji, potem trzeba zasiana azotniak na pszenicę zabronować. Właściwe bronowanie lub odzidywanie pszenicy następować powinno, gdy się wegetacja już ruszyła i chwasty zaczynają się pokazywać. Wysiewać wtedy azotniak byłoby już za późno. Zaznaczamy, iż przy sianiu azotniaku na łeb, czy to na pszenicę czy żyto, wybierać powinniśmy koniecznie czas suchy, aby listki darnego zboża nie były wilgotne, ponieważ w przeciwnym razie mogłoby to roślinom bardzo zaszkodzić.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.